

Zapraszam do błąkania się wokół kolejnej tajemnicy kata. Oto UNSHU. Już na początku badań ogarnia nas konsternacja, albowiem pod tą jedną nazwą mamy dwie zupełnie różne grupy kata. Pierwsza – bardziej znana – to formy shito-ryu oraz shotokan (tu: pod lekko uproszczoną nazwą **Unsu**). Po te formy sięgają style pochodne wobec shito-ryu (np. shukokai) i shotokan (np. gosoku-ryu), a także wado-ryu. Druga grupa to niektóre szkoły shorin-ryu (np. Shinshukan albo Kyudokan) oraz poszukiwacze wczesnych okinawskich sztuk walki (np. Koryu Uchinadi Kenpo Jutsu). Nie ma żadnych istotnych podobieństw pomiędzy tymi grupami, natomiast różnice pomiędzy formami różnych szkół wewnątrz stylu, a nawet między wersjami shito-ryu a shotokan – nie są duże.

Gdybyśmy znaleźli różne źródła tych odmiennych kata – sprawa byłaby jasna. Niestety tak nie jest. Dość powszechnie sądzi się, że autorem kata Unshu jest **Seisho Aragaki** (1840-1918). Zatrzymajmy się przy tej postaci. Pochodził z arystokracji i pracował na dworze króla Ryukyu, od dziecka ćwiczył sztuki walki. Zademonstrował je w Shuri w 1867 r. podczas słynnego pokazu przed ambasadorem Chin. Trzy lata później wyjechał z misją dyplomatyczną do Pekinu jako tłumacz. W Chinach został uczniem słynnego **Ryu Ryu Ko**, u którego uczył się także Kanryo Higashionna twórca shorei-ryu. Ćwiczył także pod okiem asystenta Ryu Ryu Ko – mistrza Wai Shinzena. Po powrocie na Okinawę Aragaki ćwiczył także kobudo i ułożył znane do dziś formy z bo i z sai. Zaczął nauczać stylu nieco zbliżonego do stylu Higashionny, ale nie otworzył oficjalnej szkoły. Udzielał lekcji wielu słynnym budoka, którzy później stworzyli style karate. Byli to: Kenwa Mabuni (shito-ryu), Chojun Miyagi (goju-ryu), Kanbun Uechi (uechi-ryu), Gichin Funakoshi (shotokan), Tsuyoshi Chitose (chito-ryu). Aragaki nauczał kata Unshu, Niseishi, Seisan, Sanchin, Sochin. Niektórzy twierdzą, że część uczniów Aragakiego przyłączyła się do naha-te (później goju-ryu), a część do mistrza Chitose, a chito-ryu to ortodoksyjna linia. Brawo. Jak więc wygląda Unshu w chito-ryu? Ups! Kolejne zaskoczenie. Ta forma nie przypomina ani wersji shito-ryu, ani shorin-ryu. Wygląda bardzo... chińsko, niczym trening kung fu. A może Aragaki wcale nie jest autorem najbardziej znanej wersji Unshu? Żeby poznać chińskie formy wcale nie trzeba było jechać do Chin. Było wszak osiedle Kumemura, byli chińscy kupcy, dyplomaci, a wśród nich Wan-ji (okin. **Wanshu**), który od 1683 r. nauczał w Tomari swej odmiany kung fu. Jego uczniowie przekazywali sztukę dalej, aż po 150 latach dotarła do **Sokona Matsumury**. I może to on ułożył Unshu? To pierwsze. Bo przecież nadal mamy Aragaki Unshu w drugiej grupie. A może Matsumura przywiózł tę formę z Chin? Wszak sporo technik z Unshu odnajdujemy w *Bubishi*. Może sam dokonał zmian? A może Aragaki ułożył zupełnie inną formę, ale czerpiąc z tego samego źródła? Nie wiemy.

No to zbadajmy nazwę. **Unshu** (雲手) składa się z dwóch ideogramów kanji. Czytane po japońsku dają: *kumo* (chmura) i *te* (ręka). Po chińsku znaczenie jest to samo, ale słowa inne: „yun” i „shou”. Na Okinawie szacunek dla kultury chińskiej był olbrzymi, więc czytano „unśiu”. Złożenie tych wyrazów jest tłumaczone jako „ręka w chmurze”, „ręka-chmura” lub „zachmurzona dłoń”. Ludzie lubiący symbolikę doszukują się w kata Unshu obrazu nadchodzącej burzy. Wiatry wieją w różne kierunki, z chmur wyłaniają się zygzyki piorunów. No... Piękne i nęcące. Ale to spekulacja.

Co było dalej z Unshu? **Kenwa Mabuni** otworzył dojo na Okinawie w 1925 r. i tam – wraz z kilkoma innymi mistrzami – nauczał. W 1929 r. przeprowadził się do Osaki i tam zbudował dojo. Tam też nauczył kata Unshu m.in. syna Gichina Funakoshi'ego – **Gigo** (Yoshitaka). Funakoshi włączył tę formę do swojego stylu jako **Unsu**. Przypuszcza się, że niewielkie zmiany techniczne w stosunku do pierwowzoru Mabuniego są dziełem właśnie Gigo Funakoshi'ego.

Inni uczniowie Mabuniego, którzy otworzyli swoje szkoły (Sakagami, Tani, Hayashi), także

dokonali pewnych zmian. Nawet charakterystyczne pierwsze techniki ippon-nukite (przypominające „pojedyncze ostrze trawy” z *Bubishi*) gdzieś znikły. Unshu to oczywiście jedna z najbardziej zaawansowanych form karate, swoista synteza. Dlatego bardzo ważne jest, by nie próbować jej zanim nie poznamy wielu innych zaawansowanych kata. Na egzaminach pojawia się zwykle powyżej 3. dan. No, ale jako forma długa, trudna i efektowna cieszy się popularnością na zawodach najwyższej rangi. Dziś już nieco mniejszą, ale w latach 80. 4-krotna mistrzyni świata Yuki Mimura wygrywała wielokrotnie pokazując właśnie Unsu.